



fiasco mowy – prosimy zachować ciszę, bo cisza jest skarbnicą dźwięków, ich nasyceniem, kumulacją brzmień. A dalej: cisza aktywna, energia ciszy, cisza dźwięków, język poetycki jako muzyka ciszy, pejzaż dźwięku, milczenie roślin, performatywność ciszy. Wnikając w ciszę, docieramy do dźwiękowego świata i dowszystkiego, co ciszą nie jest: *intonarumori* – *rumorarmonio*, *ululatori*, *rombator*, *scoppiatori*, *sibilatori*. Szmary, szumy, hałasy, stuki, zgrzytów wycie, jęki, śmiechy, głosy ludzi i zwierząt, warkot, łoskot, huk, trzaski, skrzypienia, szurania, tarcia, świsty, syki, sapania, piknięcia i puknięcia, muzyka maszyn, brzmieniowe akordy słów, harmonia szmerów, wibracje i rezonowanie, dźwięki niechciane. Nicowanie obecności i nieobecności – fizjologia wewnętrzna, niema dramatyzacja serca i oddechu: szumy, jęknięcia, wdechy i wydechy, periodyczne puls. Jęknięcia, chrząknięcia, gruchanie, świsty i dmuchnięcia, ciche uderzenia górnej i dolnej wargi śpiewaczki, ciche pocieranie korpusu instrumentu.

Cisza zmienia się w grzmot. Hałas industrialny: maszyny brzmia, świszczą, wyją, huczą, łomocą, sapią, syczą, gwizdzą, dzwonią, kują, jazgoczą, świdrują, zgrzytają, kłapią, biją, warkoczą, szumią. Muzyka jako efekt ciszy – to cisza jest tym, co daje siłę dźwiękom, czyni ciemność mniej głuchą, gdy najmniejszy szmer staje się zjawą. Milczący fortepian – sztuka hałasów i 4'33". I kilka postaci: Gerard Manley Hopkins, Salvatore Sciarrino, John Cage, Jacques Lacan, Arnold Schoenberg, Wassily Kandinsky, Maria Pappenheim, Anna O., Georges Bataille, Maurice Blanchot, Michel Leris, Colette Peignot, Francesca Woodman, Bracha L. Ettinger, Tres, Dan Geva, Noit Geva, Gillian Wearing. Muzak. Audiosfera komunizmu: śpiewające, mistyczne ciało kolektywu, trąbka w rękach zetempowca, bzyczenie much, bełkot wroga. Na dodatek głos jako obiekt kazirodczy. Transcendencja dźwięków otoczenia, dzwonięcie w uszach, *tinnitus*, muzyczny rollercoaster, marsz żałobny na pogrzeb głuchego, sekunda tak pełna, że nie mieści się w półgodzinie, dźwięk jako rozdźwięk, dźwiękowość naszego ciała, szum gestu, hałas przedmiotów, elektroniczny jazgot i zgiełk, pętle muzyczne, bębnienie palcami, recitale odtworzenia, Rauty Zmian Nastrojów i w końcu balsamowanie dźwiękiem.

Przyjaźń jako cisza; cisza, która mówi, aby lepiej się ukryć, przytłumiony i poszarzały sweter, niedźwiękowy potok słów, czytanie uchem, słuchanie różnicy, słyszenie siebie. Trzeba wyjść poza granice pięciolinii. Milczenie i przemilczenie. Cisza jako władza i jako forma kształcenia ciała, uciszanie budynków, wysysanie dźwięków.

Tacet. Cisza nie istnieje. „W absolutnej ciszy każdy w końcu coś usłyszy”. Co słyszę?

Wojciech Kalaga



failure of speech – please be silent, because silence is the treasure hold of sounds, their saturation, the accumulation of tones. And further: active silence, the energy of silence, poetic language as the music of silence, the landscape of sound, silence of the plants, performativity of silence. Penetrating the silence, we reach the world of sound and of whatever is not silence: *intonarumori – rumorarmonio, ululatori, rombator, scoppiatori, sibilatori*. Murmurs, humming, noises, knocking, grinding, howling, groans, laughs, human and animal sounds, drones, clatter, din, boom, crash, creaking, scraping, rubbing, wheeze, hiss, gasp, ping, pop, machine music, tonal cords of words, the harmony of murmurs, vibrations and resonances, unwanted sounds. Reversing presence and absence – internal physiology, mute dramatization of the heart and the breath: noises, moaning, breathing in and breathing out, periodic cadence. Moans, grunts, billing, whizzing, blowing, quiet strikes of the upper and lower lips of the diva, quiet rubbing of the body of the instrument.

Silence turns to thunder. Industrial noise: machines whizz, howl, boom, crash, groan, hiss, whistle, toll, hammer, clatter, grate, grind, beat, whirl, hiss. Music as the effect of silence – it is the silence that gives the sounds their strength, makes the darkness less still, when the tiniest noise becomes a wraith. A silent piano – the art of noise and 4'33". And several figures: Gerard Manley Hopkins, Salvatore Sciarrino, John Cage, Jacques Lacan, Arnold Schoenberg, Wassily Kandinsky, Maria Pappenheim, Anna O., Georges Bataille, Maurice Blanchot, Michel Leris, Colette Peignot, Francesca Woodman, Bracha L. Ettinger, Tres, Dan Geva, Noit Geva, Gillian Wearing. Muzak. The audiosphere of communism: the singing, mystical body of the collective, the trumpet in the hands of a young ZMP zealot, the buzzing of flies, the jabber of the enemy. In addition, the voice as an incestual object. The transcendence of the sounds of the surrounding, the ringing in the ears, *tinnitus*, the musical rollercoaster, the funeral march at the burial of the deaf, a second so full that it does not fit into half an hour, cord as discord, the soundness of our bodies, the hum of a gesture, the noise of an object, electronic clatter and clamor, musical loops, drumming of fingers, recital of replaying, Mood Change Parties, and, finally, embalming with sound.

Friendship as silence; silence that speaks in order to hide better, a muted, ashen sweater, nonverbal torrent of words, reading with the ear, listening to the difference, hearing oneself. One must go beyond the staff. Muteness and dissemblance. Silence as power and a form of shaping bodies, the muting of buildings, the sucking out of sounds.

Tacet. Silence does not exist. “In absolute silence, everyone will eventually hear something.” What do I hear?

Wojciech Kalaga